

# Życie tybetańskich dzieci pod chińskimi rządami

9 marca 2010

Raport opracowany przez Tibet Justice Center poświęcony jest podejściu chińskiego rządu do kwestii praw dziecka. Analizuje trzy główne obszary: zatrzymań, tortur i złego traktowania przez przedstawicieli państwa, edukacji oraz opieki zdrowotnej i odżywiania. „Mamy nadzieję przedstawić pełniejszy obraz współczesnego życia tybetańskich dzieci, który pozwoli lepiej zrozumieć ich obecne położenie i perspektywy na przyszłość, dzięki czemu będzie można skuteczniej działać dla ich dobra. Oto podsumowanie tego, czego się dowiedzieliśmy.” – napisali we wstępie autorzy raportu.

## ZATRZYMANIA

Chińskie władze dokonują arbitralnych zatrzymań tybetańskich dzieci, zazwyczaj przetrzymując je w ciężkich warunkach przez miesiące lub lata, nie podejmując żadnych kroków w celu zagwarantowania sprawiedliwego procesu. Tybetańskie dzieci są przetrzymywane na posterunkach policji, w obozach „reedukacji przez pracę” i w więzieniach. Dzieci aresztuje się z powodu podejrzeń o zaangażowanie w działalność polityczną, próby ucieczki do Indii lub Nepalu, albo za tak niewinne działania, jak poszukiwanie członka rodziny lub skargi na sposób leczenia przyjaciela. Przedstawiciele władz uniemożliwiają dzieciom skorzystanie z adwokata i kontakt z rodziną. Nie są one przesłuchiwane w żaden formalny sposób. Większość dzieci zatrzymanych za domniemaną działalność polityczną otrzymuje „wyroki” od roku do trzech lat, nie wliczając okresu jaki przesłuchań poprzedzającego wyrok. Dzieci zatrzymane za próbę ucieczki z Tybetu są przetrzymywane krócej (zazwyczaj około miesiąca, choć niekiedy znacznie dłużej). We wszystkich miejscach, gdzie przetrzymuje się aresztowanych, panują opłakane warunki: skąpe racje żywności i wody lub ich

całkowity brak, brak lub niedostateczna ilość pościeli, złe warunki sanitarne, słabe oświetlenie i całkowity brak opieki zdrowotnej.

## **TORTURY**

Dzieci aresztowane z powodu podejrzeń o przestępstwa polityczne niemal poddawane są takim samym przesłuchaniom i torturom, jak dorośli Tybetańczycy oskarżeni o działalność polityczną. Aby wydobyć informacje i przyznanie się do winy, zastraszyć i ukarać zatrzymanych, chińscy urzędnicy niekiedy torturują tybetańskie dzieci (w jednym zarejestrowanym przypadku zaledwie czteroletnie). Na tortury najczęściej składa się bicie (wszelkimi dostępnymi narzędziami, od pięści i wojskowych butów po baty, kije i metalowe pręty) oraz rażenie wrażliwych części ciała dzieci elektrycznymi pałkami używanymi do pędzenia bydła. Inne tortury stosowane wobec dzieci obejmują przypalanie, szczucie tresowanymi psami, zawieszanie w bolesnych pozycjach oraz tortury psychologiczne, takie jak zamykanie w pojedynczej celi, groźby wobec rodziców dzieci oraz zmuszanie dzieci do obserwowania, jak ich rodzice i krewni są torturowani. Ponadto starsze dziewczęta są często wykorzystywane seksualnie w czasie przebywania w areszcie. Tybetańskie dzieci podejrzewane o postawy nacjonalistyczne lub udział w działalności „politycznej”, takiej jak pokojowe demonstracje, narażone są na najcięższe tortury. Brak dowodów na to, by jakikolwiek urzędnik odpowiedzialny za torturowanie tybetańskich dzieci został za to kiedykolwiek pociągnięty do odpowiedzialności przez chińskie władze.

## **KARY CIELESNE**

Nauczyciele w tybetańskich szkołach podstawowych rutynowo stosują kary cielesne, często takie, które w rozumieniu prawa międzynarodowego można uznać za tortury. Nauczyciele stosują kary cielesne, by ukarać tybetańskich uczniów za spóźnienia, słabe wyniki w klasie lub na egzaminach, niewykonanie zadań domowych oraz za zachowania nacechowane politycznie, na

przykład trzymanie chińskiej flagi w niewłaściwy sposób w czasie szkolnego apelu. Kary cielesne obejmują bicie kijem, bambusowymi drążkami, batami, kablem, szczotką i pasem, zmuszanie do klęczenia na ostrych przedmiotach, takich jak szkło, kamienie lub ostre metalowe pręty. W „mieszanych” szkołach podstawowych, do których uczęszczają razem uczniowie chińscy i tybetańscy, wydaje się że chińscy nauczyciele stosują kary cielesne częściej wobec uczniów tybetańskich, niż chińskich, i że są one bardziej dotkliwe. Niekiedy nauczyciele publicznie upokarzają i znieważają tybetańskich uczniów. Ponownie, najcięższe kary cielesne stosowane są wobec tych tybetańskich uczniów, których słowa lub działania można odczytać jako wyraz tybetańskiej tożsamości narodowej. W niektórych przypadkach władze szkolne korzystają z pomocy policji przy wymierzaniu kar cielesnych.

## **DOSTĘP DO EDUKACJI**

Większość tybetańskich dzieci jest pozbawiona dostępu do edukacji z powodu wysokich opłat, małej liczby szkół w odległych regionach Tybetu, niedawnego zamknięcia przez chińskie władze wielu prywatnych tybetańskich szkół oraz niemożności zapłacenia łapówek i braku odpowiednich „powiązań”. Chińskie prawo zabrania nakładania opłat za naukę w szkole, jednak pozwala szkołom pobierać „inne opłaty”. Należą do nich opłaty za przyjęcie do szkoły, rejestrację ucznia, ławki, krzesła, książki i mundurki, a także rozmaite grzywny i „specjalne” opłaty dla nauczycieli. Niektóre szkoły podstawowe pobierają również chesne, pomimo oficjalnego zakazu. W efekcie wielu tybetańskich dzieci po prostu nie stać na szkołę. W rejonach wiejskich i zamieszkałych przez nomadów, gdzie mieszka ponad 80% Tybetańczyków, liczba szkół podstawowych jest znacznie mniejsza. Wiele dzieci w tych regionach musi podróżować przez wiele godzin, a nawet dni, by dotrzeć do najbliższej szkoły, przez co nie mogłyby uczęszczać do szkoły nawet gdyby ich rodzinę byłoby na to stać. W ostatnich latach rząd Chin postanowił zmniejszyć liczbę szkół

w społecznościach lokalnych. Niemal wszystkie centralne fundusze na tybetańskie szkoły podstawowe przekazywane są nielicznym szkołom państwowym w ośrodkach miejskich, gdzie coraz częściej większość uczniów to dzieci chińskich osadników. Tybetańskie dzieci w odległych regionach Tybetu niekiedy uczęszczają do szkół „społecznych”, finansowanych z podatków lokalnych i „dobrowolnych” składek. Najczęściej jednak stoją one na niskim poziomie, mają niewystarczające zaplecze i niewielu wykwalifikowanych nauczycieli. Do niedawna część tybetańskich dzieci w odległych regionach mogła uczęszczać do szkół prywatnych, finansowanych przez zagraniczne organizacje dobroczynne, klasztory albo nauczycieli duchowych. Władze państwowe zamknęły jednak część z nich i przejęły kontrolę nad innymi, częściowo dlatego, że zwykle naucza się w nich tybetańskiej historii, religii lub kultury. Władze uznają wszystkie te tematy za „polityczne”. Wreszcie, dostęp tybetańskich dzieci do wykształcenia, szczególnie do szkół średnich i wyższych, może być ograniczony tym, że ich rodzice nie mają wystarczających „znajomości” – *guanxi* – w ramach chińskiego systemu szkolnego i hierarchii Partii Komunistycznej.

## **TREŚĆ EDUKACJI**

Edukacja w tybetańskich szkołach podstawowych w mniejszym stopniu służy przygotowaniu tybetańskich dzieci do kontynuowania nauki w szkołach wyższych, podjęcia pracy i pełnego rozwijania ich potencjału, a bardziej indoktrynacji politycznej, społecznej i kulturowej. Służy temu zarówno główny język nauczania (chiński), jak i treści programowe (historia Chin, chińska polityka i kultura). W tybetańskich szkołach podstawowych często głównym językiem nauczania jest język chiński. Wiele tybetańskich dzieci czuje się wyobcowanych, ucząc się w języku innym niż ojczysty, co utrudnia im naukę. W większości tybetańskich szkół podstawowych język tybetański został zredukowany do poziomu języka obcego. Program nauczania również podkreśla

pierwszeństwo i wyższość chińskiej kultury, jednocześnie umniejszając – niekiedy nie wprost, jednak często otwarcie – kulturę tybetańską. Oprócz chińskiego, tybetańskiego i matematyki tybetańskie dzieci uczą się niekiedy komunizmu, maoizmu i historii Chin. Zwykle nie uczą się nic o historii, kulturze ani religii Tybetu. W istocie chińscy nauczyciele w wielu mieszanych szkołach podstawowych karzą uczniów za przejawy kultury tybetańskiej, szczególnie za wyrazy lojalności wobec Dalajlamy, jednak również za tak niewinne działania, jak noszenie tybetańskich strojów, śpiewanie tybetańskich piosenek, świętowanie świąt tybetańskich lub mówienie o historii Tybetu jako odrębnej od historii Chin. Tybetańscy nauczyciele przyłapani na tym, że uczą historii lub kultury Tybetu, są narażeni na szykany, zwolnienie z pracy i inne kary, niekiedy nawet włącznie z więzieniem.

## **DYSKRYMINACJA W EDUKACJI**

Tybetańskie dzieci są niekiedy przydzielane do oddzielnych szkół, gorszych od tych do których kieruje się ich chińskich rówieśników, a w szkołach mieszanych są często narażone na dyskryminację. Niekiedy dzieci tybetańskie płacą wyższe składki na ławki, książki, długopisy i jedzenie. Często uczą się w gorzej wyposażonych salach o niższym standardzie. W niektórych przypadkach chodzą do szkół „tybetańskich”, oddzielonych od lepszych szkół „chińskich” o wyższym standardzie. W szkołach mieszanych tybetańscy uczniowie często nie otrzymują edukacji na tym samym poziomie, co ich chińscy rówieśnicy, ponieważ ich rodzice nie mają odpowiednich *guangxi* lub nie stać ich na „prezenty” dla nauczycieli, które wielu chińskich rodziców (zwykle zamożniejszych niż Tybetańczycy) daje nauczycielom, by zapewnić lepsze traktowanie swoim dzieciom. W innych mieszanych szkołach chińscy nauczyciele na różne sposoby dyskryminują tybetańskich uczniów, na przykład wymagając od nich wykonywania prac fizycznych, takich jak czyszczenie toalet, zamiatanie i gotowanie, od których chińscy uczniowie są zwolnieni. Są również doniesienia o poniżaniu

tybetańskich uczniów przez nauczycieli, którzy nazywają ich „brudasami”, „tępakami” i „osłami”.

## **DOSTĘP DO OPIEKI MEDYCZNEJ**

Tybetańskie dzieci mają ograniczony dostęp do opieki medycznej, głównie z dwóch powodów: braku odpowiedniej infrastruktury, szczególnie w okolicach wiejskich i zamieszkanym przez nomadów, oraz z powodu wysokich kosztów tam, gdzie opieka zdrowotna istnieje. Tybetańskie dzieci w Lhasie i nielicznych innych ośrodkach miejskich mieszkają w bliskości szpitali, jednak większość Tybetańczyków musi podróżować wiele godzin, a nawet dni, by dotrzeć do nowoczesnej przychodni. W sytuacji nagłego wypadku tybetańskie dzieci mogą nie dotrzeć do ośrodka zdrowia dość szybko, by uratować życie. Ponadto wysokie koszty opieki medycznej sprawiają, że wiele tybetańskich dzieci nie może z niej korzystać nawet wtedy, kiedy mieszkają dość blisko szpitala lub przychodni. Niekiedy alternatywą dla dzieci zamieszkujących odległe regiony pozbawione nowoczesnej opieki medycznej może być tradycyjna medycyna tybetańska, jednak zazwyczaj jest ona mniej skuteczna od medycyny zachodniej w walce z infekcjami i potencjalnie śmiertelnymi chorobami u dzieci. Program szczepień u dzieci, prowadzony na niemal całym obszarze Chin, nie objął większości dzieci tybetańskich, ponieważ 80% z nich mieszka na obszarach wiejskich lub jest nomadami. Główną przyczyną porażki programu jest fakt, że pracownicy rządowi prowadzący akcję szczepień zazwyczaj zaniechują podróży w odległe regiony Tybetu.

## **NAJCZĘSTSZE CHOROBY DZIECI TYBETAŃSKICH**

Najczęściej występującymi chorobami są infekcje górnych dróg oddechowych (łącznie z zapaleniem płuc), biegunki, zapalenie wątroby, tasiemczyca oraz gruźlica. Biegunki, zwykle spowodowane przez pasożyty, są główną przyczyną śmierci wśród dzieci tybetańskich. Wielu z nich można by łatwo zapobiec w prosty sposób, stosując doustną terapię nawadniającą. Inne

problemy zdrowotne, takie jak krzywica i trąd, występują tylko na pewnych obszarach, dotykając wybranych grup Tybetańczyków.

Niedożywienie i zahamowanie wzrostu. Najnowsze badania wykazały, że dzieci tybetańskie cierpią na zahamowanie wzrostu spowodowane chronicznym niedożywieniem. W jednym z nich ponad połowa dzieci tybetańskich objętych badaniem wykazywała objawy zahamowania wzrostu. Niedożywienie zwiększa również podatność na śmiertelne choroby wieku dziecięcego, którą dodatkowo pogłębia fakt, iż tylko nieliczne tybetańskie dzieci otrzymują podstawowe szczepienia. Przyczyny niedożywienia są zróżnicowane, jednak wydaje się iż w niektórych przypadkach poważnie przyczynia się do niego brak dostępu do odpowiedniej diety. Regulacje podatkowe oraz polityka regulacji rynku prowadzona przez chiński rząd spowodowały, że część tybetańskich rodzin cierpi na niedostatek pożywienia. Dzięki częstym deszczom i obfитоści śniegu większość tybetańskich dzieci ma dostęp do wody zdatnej do picia, jednak w niektórych regionach jest ona zainfekowana pasożytami i innymi nieczystościami, co powoduje biegunki i potencjalnie może prowadzić do długotrwałych problemów zdrowotnych.

## **EDUKACJA ZDROWOTNA**

Tybetańskie dzieci nie otrzymują praktycznie żadnej edukacji zdrowotnej. Nawet te z nich, które uczęszczają do państwowych szkół, nie otrzymują tam informacji na przykład o tym, jak zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób. Brak edukacji zdrowotnej może doprowadzić do poważnych problemów w najbliższej przyszłości. Niektóre raporty sugerują, że niedługo w Tybecie może wybuchnąć epidemia AIDS; zagrożenie to zwiększa rosnąca prostytutka w Lhasie.

Prawa kobiet oraz zdrowie i edukacja dzieci. Chiny nadal stosują w Tybecie politykę planowania rodziny, która ogranicza liczbę dzieci do dwóch lub trzech, w zależności od miejsca zamieszkania. Aby realizować tę politykę, rząd stosuje niekiedy przymusową aborcję i sterylizację lub do nich

nakłania. „Nielegalne” dzieci, urodzone wbrew przepisom dotyczącym planowania rodziny, są pozbawione praw przysługujących innym dzieciom zgodnie z chińskimi przepisami, takich jak edukacja, opieka zdrowotna i racje żywnościowe. W efekcie, łamanie praw kobiet w Tybecie prowadzi pośrednio do łamania praw ich dzieci.

Nakreślone tu pokrótce okoliczności sprawiają, że co roku niemal tysiąc tybetańskich dzieci ryzykuje życie, podejmując usianą niebezpieczeństwami drogę do Indii. Panujące w Tybecie warunki zagrażają nie tylko przetrwaniu kultury tybetańskiej, ale też fizycznemu, psychologicznemu i społecznemu dobrostanowi narodu tybetańskiego. Dlatego, choć na zakończenie raportu podajemy sugestie krótkoterminowych rozwiązań obserwowanych problemów, naszym zdaniem jedyne możliwe długofalowe rozwiązanie tych problemów opiera się na poszanowaniu prawa narodu tybetańskiego do samostanowienia. Mamy nadzieję, że przedstawione przez nas informacje skłonią rząd Chin, inne zainteresowane rządy, jednostki, organizacje pozarządowe i społeczność międzynarodową do podjęcia wszelkich niezbędnych działań, zapewniających następnym pokoleniom tybetańskich dzieci przetrwanie, zdrowie i pełny rozwój.

Tłumaczenie: OW

Źródło: [Globalna Świadomość](#)